

KURJER WIECZORNY

Dolar w Warszawie
9.350.000

CENA OGŁOSZEN:
1-sza str. i w tekście 8 000 mk. za wiersz milimetryczny jednoszp. (str. 10 asfalt).
Nekrologi 50000
Nadesłane po tekście 80000
Zwyczajne 3 000
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc., zaś firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie w Łodzi 3.900.000 mk.
" " kraju 4.200.000
" " zagranicą 8.000.000
Odnoszenie do domu 250000 mk. miesięcznie "Kurjer Wieczorny" łącznie z "Głosem Polskim", wraz z odnośnikiem 8.300.000 mk. miesięcznie.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska nr. 106
Telefon nr. 7-99.

Generał Florescu w Warszawie.

Bankiet w hotelu Europejskim.

WARSZAWA, 14 kwietnia. — (PAT). W dniu 12 kwietnia pojeźdźca min. spraw wojskowych gen. Wład. Sikorski obiadem w wydanym w salonach hotelu Europejskiego generała armii rumuńskiej Florescu.

Dnia 13 kwietnia gen. Florescu, szef oddziału operacyjnego sztabu gen. armii rumuńskiej wydał obiad w salonach Hotelu Europejskiego dla przedstawicieli armii polskiej.

W towarzystwie na rzecz prezydenta Rzeczypospolitej Polki gen. Florescu ministrowi spraw wojskowych za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce, podkreślając, iż przekonał się tak w wojsku, jak i w społeczeństwie polskim o gorącym uczuciu przywiązania dla Rumunii i że stwierdził to dność wyszkolenia wojskowego na kresach zachodnich, jak i wschodnich. Poważne postępy

Polska i Rumunia -- szaniami wschodnimi.

PARYŻ, 14 kwietnia. (Pat). Journales zamieszcza artykuł, w którym omawia sprawy wschodniej Europy. W artykule tym podkreśla się powagę sytuacji, wynikającej z powodu stanowiska Litwy. Autor artykułu

z uznaniem wyraża się o Polsce i Rumunii, nazywając je dwoma państwami wschodnimi szaniami, broniącymi pokoju

wobec czego mówili autor, nie wolno dopuścić do ich osłabienia

tego traktatu przez senat — senat bowiem ratyfikacji dokonał na ostatnim posiedzeniu o północy — zostanie uskuteczniła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Przygotowania do wyborów we Francji.

PARYŻ, 14 kwietnia. (Pat) — Wolff. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie nowych wyborów, które się odbędą 11-go maja b. r. Wybory te odbędą się dnia 25 maja b. r.

Nowa izba zbiera się w niedzielę dnia 1 czerwca. Stosownie do uchwały parlamentu będzie się składał z 584 posłów, zamiast dotychczasowych 624.

5 warunków przemysłu angielskiego dla sowietów.

LONDYN, 14 kwietnia. (Pat) — Grupa największych bankierów wystosowała do Mac Donalda memorandum, w którym wskazuje, że przywrócenie kredytów rosyjskich w Anglii musi być uzależnione od wypełnienia następujących 5-ciu warunków:

- 1) Układ o uznaniu długów państwowych i prywatnych.
- 2) Sprawa układu o zwrot za-

Po raporcie rzeczoznawców.

BERLIN, 14 kwietnia. Biuro Wolffa z Dueseldorfu donosi, że rokowania komitetu rzeczoznawców z M. I. C. U. M. rozpoczęły się wczoraj o godzinie 10 przed południem i trwały do godziny 5 po południu. Były one ułatwione przez decyzyję komisji renowacyjnej z dnia 11 b. m. i w istotnych punktach osiągnięto porozumienie. Istnieje nadzieja, że rokowania te, które działy się o godzinie 10 rano będą kontynuowane w dal-

PRZEDŁUŻENIE GODZIN W HANDLU.

WARSZAWA. (Telef. od naszkoresp.) Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, mocą którego od 1 kwietnia do 30 września sklepy sprzedające napoje chłodzące, słodzone, owoce i wody mineralne, mogą być otwarte tak długo, jak fałdodanie.

SZWECJA POZOSTAJE MONARCHJĄ.

SZTOKHOLM, 14 kwietnia. (Pat) — W sobotę w Riksdag szwedzkim poseł komunistyczny Sponsberg zgłosił wniosek o zniesienie monarchii i wprowadzenie republiki. Po krótkiej dyskusji wniosek odrzucono 83 głosami przeciw 53.

UBEZPIECZENIE W DOLARACH.

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zniósł dotychczasowe ograniczenia co do ubezpieczeń w dolarach, oraz co do kontroli nad zwanym z tem obrotem pieniężnym. Dla należytego jednak zabezpieczenia interesów ubezpieczonych urządził postanowił zatrzymać kaucje, które wymagane są przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie umów ubezpieczeniowych w dolarach.

Jednocześnie zezwolono towarzystwom ubezpieczeniowym, które uzyskały prawo na zawieranie umów co do ubezpieczenia transportów w dolarach, na ubezpieczenie transportów, idących z zagranicy lub wchodzących do kraju — w innych walutach. Prawo na zawieranie umów ubezpieczeniowych w obcych walutach może być uzyskane w drodze specjalnych zezwoleń.

CZAS LETNI W ANGLII.

LONDYN, 13 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym zaczął obowiązywać w Anglii czas letni.

WOLNY PORT W KILONII.

Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie wolnego portu Kilonii.

SZERMIERZE POLSCY JADĄ NA OLIMPIADĘ.

Polski związek szermierczy otrzymał zawiadomienie z P.K.I.O., że szermierka na tegorocznej VIII olimpiadzie może być reprezentowana jedynie na następujących zasadach: 1) dobór zawodników P.Z.S., 2) każdy zawodnik przelieć musi próbe kwalifikacyjną.

Szermierka wojskowa reprezentowana nie będzie.

Udział w olimpiadzie weźmie drużyna szablowa, składająca się z 6 zawodników i 2 rezerwowych.

POTRZEBNI

CHŁOPCY
DO SPRZEDAŻY I ROZNOŚZENIA
GAZET. RZGOWSKA Nr. 98.

Dr. med. St. Hurwicza

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15/17.
(Klinika Dora Drachbina)

Analizy moczu, krwi, kału, płwocin itp.
Badanie anatomiczno-patologiczne nowotworów, wyskrobów i t. d.

Mieszkanie prywatne: Wschodnia 76

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI
Jutro! 15 kwietnia o g. 9.30 w. **Jutro!**
20-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: **SERGJUSZ Kussewicki**

Dyrygent światowej sławy.
Program: 1. C. M. v. Weber: Uwertura do op. „Oberon” 2. Schubert: Symfonia H-moll „Niedokończona” 3. a) Massorzi: Suit nad rzeką Moskwą z op. „Chowańczyzna” b) Rymk-j-Korsakow: Lot trzmiela 4. Czajkowski: Symfonia Nr. 6.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji kasa № 2 od 11—2 i od 4—7.

Rynek pieniężny.

DOŁAR W WARSZAWIE.
W dzisiejszych obrotach przed giełdowych i prywatnych dokonywano transakcji dolarami po kursie niezmienionym 9.350.000 mkp. za dolara.

Urzędowa giełda walutowa.

GOTÓWKI:
Dolary 9350—9300
Kanadyjskie 9000
Franki francuskie 563
Funt 40.460—40.350

CZEKI
Belgia 482—480
Holandia 3.465
Londyn 40.575—40.325
Nowy Jork 9350—9300
Paryż 566.5—562.5
Praga 2.735—2.69.75
Szwajcaria 1642.5—1632
Wiedeń 132.10—131
Włochy 416—413.6
Frank złoty 1800
8 proc. pożyczka złota 14
Bony złote 1360—1350—1400
Milionówka 1050—1000
Pożyczka dolar. 4.945 4.950

Giełda akcjo.

Bank Dyskontowy 24—23.25
Bank Handlowy 25—23.5—23.75
Bank dla H. i P. 3.9—3.8
Bank wileński pryw. 315—305—315
Bank Kredytowy 1.9
Bank Małopolski 2
Polski Bank Handlowy 8
Bank Przem. Lwów. 1.325
Bank Tow. Spółd. 18.25
Bank Ziemni 8.75—9.2
Bank Ziem. Ziemi Pol. 4
Bank Zw. Sp. Zar. 18.5—17.5—18
Cera 700
Sole Potasowe 2
Grodzisk 2.85
Kijewski 1.2—1.25
Przemysł chemiczny 13.75—12.5—13
Puls 1.3
Spies 3—2.9
Strem 50
Wildt 550—525—550
Elektryczność 3.8—6
Pol. Tow. Elektr. 575—590—580
Siła i Światło 2—1.9
Głódorów 17—16.15—16.6
Czersk 2—2.1
Częstocice 8—8.285
Gosławice 4.8—4.5
Michałów 2—3.25—3.175
Warsz. Tow. F. Cukru 13.5—12.25
Firlej 3.2—3.4
Łazy 500—450
Drzewny P. i H. 1.525—1.55
Węgla (1) 16.75—16.5—17.25 (2) 16.75—17.75—17.25 (3) 17.75—18.25—18 (4) 19—18.25—18.5

Otwarcie giełdy paryskiej.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Polsko). — Londyn 71.65
Nowy Jork 16.55
Belgia 85
Hiszpania 222
Włochy 73.75
Szwajcaria 291
Dania 275
Holandia 617
Norwegia 221
Szwecja 438
Rumunia 8.75

Otwarcie giełdy londyńskiej.

LONDYN, 13 kwietnia. (Polsko). — Nowy Jork 433.62
Francja 71.625
Belgia 84.12
Włochy 97.50
Szwajcaria 24.71
Hiszpania 32.225
Portugalia 1.68
Holandia 11.64 3-4
Dania 26.225
Norwegia 31.525
Szwecja 16.5
Helsingsfors 173.25
Niemcy 19.25 baj.
Austria 305.500
Praga 146.25
Ateny 250.80
Brazylia 635

Dziśniejsza giełda w Zurychu.

ZURYCH, 13 kwietnia. (Polsko). — Holandia 212.40
Nowy Jork 570.50
Londyn 24.73
Paryż 34.60
Mediolan 25.39
Praga 16.90
Budapeszt 0.0090
Balogród 7.075
Sofia 4.12
Bukareszt 295
Wiedeń 0.0080 1-4

Kresy wschodnie a polityka sowiecka. Polska uratowała Francję.

Pomimo, iż w sejmie, a nawet w szerszej opinii istnieje przekonanie, o błędach naszej polityki kresowej i o wadliwym systemie tamtejszej administracji, ci, od których to zależy, uchylają się od trudnego dzieła naprawy i wszystko pozostaje po dawnemu. Komisarze sowieccy mają zwrócony baczną uwagę na nasze błędy i podejmują kroki, aby je wyłuskać. Nasza opinia i polityka wciąż jeszcze ulega koncepcji endeckiej jakoby na rozległych obszarach między Polską a Rosją nie było innych narodowości, jakoby realna polityka mogła się opierać tylko na zasadzie rozgraniczenia między pierwszą a drugą. Tymczasem sowieccy przybierają w ostatnich czasach rolę obrońców białorusinów i ukraińców wobec Polski i w tym kierunku prowadzą usilną agitację. Ale nie przestają na samej agitacji. Z inicjatywy białoruskiej partii komunistycznej i wskutek przeprowadzonej przez nią propagandy na czeskim kotle nieawidzi zgodziły się na znaczne rozszerzenie republiki białoruskiej. Postanowiono przyłączyć do niej:

z guberni: witebskiej powiaty: witebski, horodecki, dryśleński, zepelski, orszański, połocki, siemnieński i suraski, z guberni: homelskiej powiaty: mohylewski, rohatowski, bychowski, kłimowski, czernykowski i czanski, oraz gminy: demowidzka, muchojedowska, narowiańska, dudzińska, ze st. Kalinowicz, krakowicka — w całości, częściowo zaś gminy: awtutiewicka, jumjewicka i jakimśłobocka, według granic wsi: Borowiki, Szepelki, Kakuńewicz, Aleksandrowka, Małe Awtutiewicz i wieś Domarka.

z gub. smoleńskiej: powiat horocko calkowicie i gminy: szamotowska, starosielska, kazimierzowska i części gmin: bohocłkiej, osłafińskiej i sojeńskiej pow. miesztawskiego z m. Mściławice.

Owo rozszerzenie granic było proklamowane na wielkim zjeździe połączonej Białorusi, który odbył się w połowie zeszłego miesiąca i zgromadził 694 delegatów. Przewodniczący Czerniakow wygłosił pompastycznie przemówienie, w którym zaznaczył, że zjazd pokazuje przed całym światem, „w jaki sposób w warunkach państwa sowieckiego rozwiązuje się zadania, niemożliwe do rozwiązania dla państwa burżuazyjnego”. Wśród dalszych przemówień wyróżniły się swym ostrym antypolskim kierunkiem wystąpienia Feliksa Kona i Dabała, oraz przedstawicieli czerwonej armii — Tuchaczewskiego i Dybienia. W przemówieniach tych wyraźnie odzywała się nuta, że wielka część białorusinów znajduje się pod panowaniem Polski i że trzeba ich przyłączyć do republiki białoruskiej.

błiki białoruskiej.

Byłoby wszelkie pewną jednostronnością w alokacji rozszerzenia Białorusi i jej zjeździe upatrywać tylko machinacje dla szachowania Polski. Bolszewizm zwłaszcza w swej późniejszej fazie odziedziczył niewątpliwie po caracie tendencje centralistyczne i jeżeli zgadza się na pewne ustępstwa autonomiczne czy federalistyczne, to robi właściwie kompromis z prądami separatystycznymi, które nurtują nawet jego ostoje — samą partię komunistyczną. Jest to proces naturalny, z którym nawet despotyzm sowiecki musi się liczyć. Ale, robiąc ustępstwo narodowości białoruskiej, sowieccy zwracają ją jednocześnie przeciw nam.

Sowieckie „Izwestia” od pewnego czasu prowadziła zajadłą kampanię przeciw Polsce, biorąc w obronę nie tylko białorusinów i ukraińców, lecz także Niemców.

„Kresy polskie — pisał organ sowiecki nie przestają być kipiącym kotłem nienawiści i walki na narodowościowej. Politycy polscy nie przestają prześladować ukraińców, białorusinów i litwinów tylko dlatego, że nie chcą oni zasympłować się z „wyższą pod względem kulturalnym narodowością polską”. Zamyka się szkoły ukraińskie, białoruskie i litewskie. Młodzież, pragnąca oświaty w języku ojczystym, zmuszona jest uciekać na Ukrainę sowiecką, do Białorusi, Czechosłowacji i Litwy. Lecz jeśli polacy mają nadzieję, że dzięki tej polityce, zdołają spolonizować niżej stojącą pod względem kulturalnym ludność kresów wschodnich, to jednak należy się dziwić, że i na kresach zachodnich, zamieszkałych przez Niemców, gdzie polacy oczywiście nie mają tej prerogatywy, stosują absolutnie te same metody”.

Oczywiście zmiana systemu na kresach jest potrzebna i pilna choćby tylko ze względu na rozwój konstytucjonalizmu polskiego. Tem więcej staje się konieczna wobec podejrzanej postawy oświeców. W takim razie konkurencja z sowiekami o zjednanie ludności białoruskiej nie będzie zbyt trudna. Na tymże zjeździe „połączonej Białorusi” sam przewodniczący Czerniakow stwierdził ciężkie położenie gospodarstwa ludności. Według niego wydajność rolna obniżyła się z 48 pudów z jednej dziesięciny (przed wojną) do 35 pudów w 1923 r., a to głównie z braku narzędzi rolniczych. Ludność upada pod ciężarem podatków, a ma za to rozpaczliwe komunikacje i rabunkową gospodarkę leśną.

Agitacja sowiecka może tylko korzystać z naszych błędów, gdyż u siebie niczem pozytywnym bez kłamstwa pochwalić się nie może.

J. Mazurski.

Śniadanie poselskie w Paryżu.

PARYŻ, 13 kwietnia. (Pat.) — W dniu dzisiejszym pp. Szporascy wydalili w klubie „Renaissance” śniadanie na cześć nowego posła w Paryżu, p. Chłapowskiego. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu z p. Władysławem Mickiewiczem na czele, p. Curie-Skłodowska oraz przedstawiciele literatury i prasy polskiej.

P. Szporascki wznosząc kielich na cześć nowego posła polskiego w Paryżu, odmawiał w wymownych słowach znaczące kolonii polskiej w Paryżu w życiu intelektualnym Polski.

W odpowiedzi poseł Chłapowski ze wzruszeniem dziękował za przyznanie i przewodził kolonii do śniadania.

Następnie p. Władysław Mickiewicz wznosił kielich na pomyślność Polski, o której marzył jego ojciec, a która dziś powołana została do nowego życia.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
ul. Piłkowska 144
róg Św. Józefa.
Godz. przyjęcia: od 8-2
i od 5-8.

Dr. med. H. GUTS TADT

Akuszery i chor. kobiece
Zachodnia 62
róg Cegielnianej
Przyjm. od 10-12
i od 5-8.

Polska uratowała Francję.

Od czasu do czasu rozmaici pseudouczni występują z twierdzeniem, że Polska nie zasłużyła sobie na niepodległość, że wywalczyła ją swa krewa alianci i że Polska bez ofiar ze swej strony weszła w posiadanie tak cennego fantu, jakim jest wolność. Ci oszczercy zapominają jednakże o dwóch faktach. Pierwszy, że polscy legionści z pod znaku Hallera skracali swa krewa na równi z wojskami całego świata pola Sommy, Champagne i Verdun. Powtóre, że prócz tego polacy złożyli trybut krwi na równi ze wszystkimi walczącymi narodami, wrznięci w ród państw, które Polskę rozbrajały. Że fatalność zmusiła polaków do walki przeciw swym oswobodzicielom... to z tego już zarzutu rozsądnego człowieka nie może być. Taki był los między innymi i francuzów alzacko-lotaryńskich, którzy musieli walczyć pod znakami czarnego orła.

Prócz tego aktualnego wspaniałostwa polaków w wojnie europejskiej jest jeszcze, żeby tak powiedzieć, wspaniałostwo historyczne. Jeżeli Francja mogła stawiać czoło hordom barbarzyńców, jeżeli przedtem przez sto czterdzieści lat mogła się rozwijać i rość w potęgę, to zawdzięcza to w znacznej części właśnie rozbiorowi Polski...

O tem wiedziała oddawna nauka polska, ignorowała go w niesprawiedliwy sposób zagranica.

Obecnie możemy podać fakt pociesający: Oto podreczniki naukowe francuskie przewyższyć te te i naprawiają w ten sposób przednio wyrządzoną krzywdę. — W Cours d'Histoire dla „Ecole Normales”, czyli zakładów naukowych kształcących kandydatów na nauczycieli gimnazjalnych czytamy:

„Gdy Francja nie mogła się obronić z powodu powstania w Wandei, wówczas pomógł jej wygnadki polskie. Im zawdzięcza ona w znacznej części swe ocalenie. W istocie od roku 1790 do 1795, Polska stała zatrudniała Rosję, Prusę i Austrię. W ciągu tych lat Katarzyna nie wysłała ani jednego żołnierza przeciw Francji... ograniczyła się do pogrożeń... Pojechała się ona zażądać zwalczania jakobinizmu w Polsce trud zaś pobrania jakobinów fran. pozostała wila królów francuskiemu i cesarzowi... Ale król pruski i cesarz z nieufnością patrzyli na machinacje Katarzyny, które ona za ich plecami knuła. Ta nieufność wyszła na korzyść Francji: ona nie pozwoliła sprzymierzonym zwrócić wszystkich sił przeciw Francji.

W r. 1792 Fryderyk Wilhelm maszerował na Parvż, zerkając na Warszawę... Trzaski też o sprawy polskie skłoniła go do wycofania się z Francji, po zwykłej kanonadzie pod Valmy. Począwszy od stycznia 1793, król pruski przyniósł większość swych wojsk nad Wisłę, a koalicji dostarczył tylko słabego kontingentu. W początku 1795 r. przekonanie, że Austria i Rosja przygotowały za jego plecami trzeci rozbiór Polski, skłonił go do zawarcia pokoju bazylejskiego. Ze swej strony cesarz Franciszek II-gi w roku 1794 i 1795 musiał użyć dużej ilości żołnierzy do zwalczania polaków na tryotów i do zalecia terytoriów, które Rosja mu pozwoliła zająć. W pośredku tych wahań przeciwników, Francja miała czas zorganizować się i zwyciężyć”.

60 KIŁO RUBLI SREBRNYCH.

Na dworcu kolejowym w Łwowie Podzameczce posterunkowy policyjny zatrzymał pewnego osobnika wyśiadającego z wagonu, który mógł dwie ciężkie walizki. Okazało się, że w walizkach tych znajdowały się ruble srebrne wagi około 60 kilogramów. Osobnikiem owym jest kupiec z Husiatyna Abram Halicer. Srebrno zakwestionowano a przeciw Halicerowi wszczęto dochodzenie policyjne.

W odwiedzinach u wnuków Odysseusza.

Uważam, że zupełnie i trafnie wybrałem ten tytuł. Bo czyż dzisiejsi Grecy nie są wnukami Odysseusza?

Nie pochodzą oni ani od Agamemnona, ani od Achillesa, tylko właśnie od owego bohatera, który przechodził tak zmienne koleje, który tak zresztą unikał wszystkich groźących mu niebezpieczeństw, który nie tracił nigdy dobrego humoru i zaufania do swej szczęśliwej gwiazdy, który był tak wymowny, wykretny, doświadczony i tak doskonale się znał na charakterach ludzkich.

I oto właśnie ta mieszanina w charakterach mieszkańców czyni z ateńczyków tak interesujących i miłych ludzi. Ateńczyk to typ, który stosując się ściśle do swego położenia geograficznego, jest czemś pośrednim pomiędzy obywatelami Rzymu a niepionem i kuncem Konstantynopola.

Kontrast jest wielki, ale całość zupełnie harmonijna.

Cała ludność Aten skrzy się od powstrzymanego temperamentu. Gdy przywlekiem odbywał się tu właśnie karnawał.

Na wszystkich ulicach rozległ się huk obywateli, napisami „Choros” lub „Megas choros”.

W swoje europejskiej naiwności byłem pewny, że ateńczycy bardzo muzykalni ludzie i że bardzo cenia chóralski śpiew czy coś podobnego.

Ale okazało się, że choros to po prostu bal.

W ciągu całego karnawału, który trwa kilka tygodni, co noc odbywały się bale i tańce.

Bale no większej części maskowe lub conajmniej kostiumowe.

Sal balowe, restauracje, kabarety, a nawet trotuary ulic tona w powodzi confetti i orzeróżnych innych rozweselających serce ludzkie panterków.

Pomimo ogólnej wesołości nie widać tu zupełnie pijanych. Ateńczyk ceni swe doskonałe wino, ale jest w picu bardzo umiarkowany.

Grecy są wogóle bardzo wstrzeźmi, co najlepiej ilustruje przysłowie: Tam gdzie osioł zdechnie z głodu, może się jeszcze pożywić trzech greków! Panie nie niefrasobliwa i bardzo żywa wesołość, która nie prowadzi jednak do żadnych wibracji. Na balach publicznych tańce odbywały się we wzorowym porządku i demokratycznej zgodzie. — Tańczący bankier, oficer, dama, kochanka, biuralistka i minister!

Max Osborn.

Największe miasta na kuli ziemskiej.

1) Nowy Jork z przedmieściami 3.200 km. kw. obszaru: 8.431.000 ludności.
2) Londyn z przedmieściami: 1.600 km. kw. obszaru: 7.460.000 ludności.
3) Parvż z przedmieściami: 490 km. kw. obszaru: 4.412.000 ludności.
4) Berlin z przedmieściami: 874 km. kw. obszaru: 4.018.000 ludn.
5) Chicago z przedmieściami: 498 km. kw. obszaru: 2.702.000 ludności.
6) Tokio 2.304.000 ludności;
7) Philadelphia z przedmieściami: 1.952.000 ludności;
8) Wiedeń z przedmieściami: 278 km. kw. obszaru: 1.865.000 ludności;
9) Buenos Aires 181 km. kw. obszaru: 1.674.000 ludności;
10) Szanghaj 1.500.000 ludności
11) Hamburg z przedmieściami: 1.485.000 ludności;

12) Honkong z przedmieściami: 1.467.000 ludności;
13) Bombay z przedmieściami: 1.325.000 ludności;
14) Pekin z przedmieściami: 1.300.000 ludności;
15) Kanton z przedmieściami: 1.263.000 ludności;
16) Osaka 1.253.000 ludności;
17) Konstantynopol z przedmieściami: 1.200.000 ludności;
18) Budapeszt z przedmieściami: 1.184.000 ludności;
19) Birmingham z przedmieściami: 1.166.000 ludności;
20) Liverpool 1.122.000 ludności;
21) Rio de Janeiro (Brazylia): 1.158.000 ludności;
22) Detroit (Kanada): 1.129.000 ludności;
23) Glasgow 1.104.000 ludności;
24) Boston 1.072.000;
25) Warszawa 1.040.000 ludn.;
26) Moskwa 1.028.000 ludności;
27) Manchester 1.025.000 ludn.

Skład wyznaniowy kongresu amerykańskiego.

Z 434 członków izby kongresu Stanów Zjednoczonych, 373 zapisanych jest jako należących. Z kresowych wyznani religijnych, 96 senatorów, 76 podaje się za wyznaniowców.

Statystyka szczytowa jest ciekawa. Wynika z niej, że ogólny skład wyznaniowy kongresu przedstawia się jak następuje: metodystów 119, katolików 74, presbiterianów 73, baptystów 48, katolików 45, kadyregianów 45, kadyregianów 45, kadyregianów 45.

listów 31, uczniów Chrystusa 17, luteranów 14, żydów 9, unitarianów 5, reformistów 3, metodystów 3 i kwakerów 3. Mononist, uniwersalist, ewangelist i dwie jeszcze inne sekty miały po jednym przedstawicielu.

W Polsce jest zależeć kilka wyznań, a sejm nasz czasami czy nie wrażenie, jakbyśmy żyli w ośrodku ostrych walk religijnych, gdyż się dopiero stało, gdyby to wyznania rozono na tuziny.

CO DZIEŃ NIESIE?

KWIECIEŃ

14

Poniedziałek

Dzisiaj: Justyna
Jutro: AnastazjaWschód s. o g. 4.44
Zachód s. o g. 6.51
Wschód łs. 12.17 r.
Zachód ks. 2.57 p.
Dług. dnia 14 g. 01 m.
Przyb. dnia 5 g. 56 m.Biblioteka Publiczna, ul.
Andrzeja 14. Otwarta w dni po-
wszednie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski:

„Wesele“ Wyspiańskiego.

Teatr Popularny:

„Galganiarz paryski“.

Cyrk Ciniselli

Wielki program Nr. 14 z udziałem
całego zespołu.„Grand - Kino“: „Oko za
oko“.

„Casino“: „Krew na piasku“.

„Odeon“: „Gdy kurtyna za-
padnie“.

„Luna“: „Z kraju krwi i łez“.

(Rok 1905).

Kino współdz. pracown.

państwowych:

„Hrabia Charolais“.

„Nowości“: „Gagatek“.

CASINO

Dzisiaj

Krew na piasku

Tragedja rozpalonych
zmysłów w 7 aktach.W roli
głównej

Rudolfo Valentino.

ODEON

Dzisiaj

Dzisiaj

„Gdy kurtyna
zapadnie“.7-tych aktów z za kulis teatru dram-
atycznego.Reży-
serja

A. W. de Mille'a.

Odczyty.

„Ku rozwiązaniu tajemnicy życia“

Jutro o godz. 8 m. 30 wieczorem w
sali towarzystwa miłośników muzyki
(Traugotta 1) prof. Romuald Minkiewicz
pokusi się o rozwiązanie odwiecznej ta-
jemnicy życia i śmierci, zobrazuje bezu-
stanną walkę człowieka z jego najgroź-
niejszym, bo niewidzialnym, a wiecznie
atakującym wrogiem.Znakomity uczony i pierwszorzędnym
mówca pozyskał sobie wiele zaintereso-
wania i sympatii wczorajszym odczytem
dla młodzieży, do tego stopnia, iż zo-
stał uproszony o powtórzenie swego
odczytu dla szkół średnich. To niezwy-
kle powodzenie daje gwarancję, iż od-
czyt przetrzeje się dla dorosłych będzie
prawdziwą uczcą duchową dla każdego
inteligenta.

„Wskrzyszanie ideały“.

10 lat walk bratobójczych w swym
bestialskim podłożu niszczyły i zru-
nowały z ziemi całe prowincje i kraje, po-
zostawiając za sobą ruiny i dymiące zgłę-
szczy. Ale destruktoryna działalność
krwawej wojny w niemielszym stopniu
pozostawiła swe ślady w dziedzinie do-
robku kulturalnego współczesnej Euro-
py — ruiny i zniszczenia tam groźniejsze,
iż niewidoczne dla oka, a w swych skut-
kach o wiele niebezpieczniejsze. — Ale
przodulacje jednostki w państwie ducha
przeczuwały już świt nowych ideałów,
słyszały już zbliżające się tchnienie
połęd i światopoglądów. Jeden z naszych
najlepszych znawców duszy ludzkiej, bez
stronny i głęboki myśliciel i esteta red.
J. Wasowski z Warszawy (Widz) wy-
głosił w środę wieczorem w sali filhar-
monii prelekcję na tematy powyższe i
postarał się skreślić nowe drogi, jakie-
mi ludzkość pójść w najbliższej przy-
szłości, oraz sposoby dźwignięcia się z
obecnego obskurantyzmu i upadku duch-
owego.

Szykujecie portmonetki.

Od soboty bez przerwy pracują maszyny, bijąc
niklowe pięciogroszówki.W sobotę przed południem roz-
poczęto w Warszawie w menni-
cy rządowej
bicie pierwszego bilonu polskiego
Uruchomienia maszyn, już nie
drukujących, lecz bitych metal-
owa moneta polska, grosze, do-
konano w sposób uroczysty.Przed godziną dziewiątą rano
przyszedł do mennicy premier i mi-
nister skarbu p. Władysław Gra-
bski w otoczeniu wyższych urzę-
dników ministerstwa skarbu, oraz
w towarzystwie prezesa Banku
polskiego, p. Kamińskiego.Punktualnie o godzinie 9 przy-
szedł p. Prezydent Rzeczypospoli-
tej w otoczeniu szefa kancelarii
cywilnej i adiutanta generalnego.
Dostojni goście zwrócili szcze-
gółowo całą uwagę na mennicę,
poczem udali się do sali, w której
wszystko już
przygotowania do bicia pięciogro-
szówek.W chwili wejścia p. Prezyden-
ta na salę.

uruchomiono maszynę.

Z pod pras posyłały się błyszczą-
ce metalowe krawki:pierwsza polska moneta zdawko
wa pięciogroszówka.Dla upamiętnienia tej tak do-
niosłej chwili, w której na za-
wsze zrywamy z masową produk-
cją niezabezpieczonego i niepo-
krytego papieru, a przechodzimy
do waluty mocnej, spoczywającej
na trwałych podstawach, która
ożywi wszystkie drzemące w
naszym narodzie siły gospodar-
cze, zdolność wytwórczą i cnotę
oszczędności, pierwsze pięciogro-
szówki, które wyszły z pod pra-
sy zaopatrzone były w mono-
gram

S. W. i date 12. V. 1924

Niewielka ilość tych pierw-
szych pięciogroszówek rozdano
gościom i rozesłano wybitnym
osobistościom. Sztanec, których
użyto przy wybijaniu pamiatko-
wych tych sztuk, które posiadać
będąolbrzymią wartość numizmaty-
czną.

zniszczono w obecności gości.

Z mennicy goście udali się do
państwowego urzędu probiercze-
go i tam zwrócili urządzenia, stu-
żące do

przetapiania złota na sztabę.

które spoczywać będą w skarbcu
Banku polskiego, jako zabezpie-
czenie nowych naszych bankno-
tów. W obecności gości zademon-
strowano sposób odlewania ta-
kich sztab z kruszcu zebranego
na skarb narodowy.Od tej chwili rozpoczęło się już
bicie bilonu na wielką skalę.Bilon ten w miarę jego sporza-
dzenia puszczany będzie w obieg
przez Bank polski. Mennica znaj-
duje się pod zarządem państwo-
wym a bilon w niej sporządzany
jest monetą państwową i stanowi
dług wewnętrzny państwa.Ponieważ wszystko, co stoi w
związku z wprowadzeniem no-
wej waluty, co ma takakowiek
łączność z uwolnieniem nas od
bażna małowartościowego papie-
ru najbardziej w tej chwili intere-
suje szerokie masę ludności, ze-
braliśmy kilka dalszych szczegó-
łów, dotyczących bilonu polskie-
go.Już za czasów ministra Ja-
strzebskiego sporządzono kilka
wielkich transportów krawków
to znaczy zupełnie gładkich okra-
gło ciętych blaszek niklowych,
które chciano użyć na bicie bilonu
niklowego. Miał to być bilon
markowy. Minister Jastrzebski
projektował mianowicie dla o-
szczędzenia papieru bicie meta-
lowych marek. Z metalu miały
być bite tysiączki.Projekt ten został jednak ry-
chło zaniechany, gdy bilon taki
znikłby rychło z obiegu, bowiem
krawek tyściomarkowy, przedsta-
wiałby niedługo już kilkadziesiąt
złoty, większą wartość.W chwili gdy aktualna stała się
sprawa nowej waluty złotej, krawki
te postanowiono zużyć
na pięciogroszówki, co się też od
tej chwili robi.Krawki te sprowadza się ze spe-
cjalnych fabryk z Austrii i Szwaj-
carii, które posiadała technicznie
prawie najlepiej urządzone men-
nice w Europie. Fabrykować
tych krawków na razie u siebie
nie możemy, gdyż do tego potrze-
bne są bardzo kosztowne urza-
dzenia.W najbliższych dniach nadejdą dalsze
transporty krawków niklowych
nieco większych, na których bić
będzie się
monety zdawkowe, po 10, 20 i 50
groszy.Jedno, dwa, a następnie reszta
pięciogroszowych monet zdawko-
wych fabrykowana będzie z ta-
kiejsamej mieszaniny, z jakiej bi-
to 1, 2 i 3-koniolkowe monety ro-
syjskie.

PRZEBIEG BICIA.

Krawki, sprowadzone z zagran-
icy, idą najpierw do odkwaszania,
a następnie na maszynki, które je
wygladzają i symetrycznie za-
krawkują ich brzozy. Następnie do
piero na maszynę, zaopatrzoną
w sztabę z wzorem monety. —
W strasznym uścisku tych ma-
szyn, krawki stały się monetami
z wyrażnie wybitnym wzorem i
nabielem. Przed tą operacją, jak i
po niej krawki są ważone, gdyż
bilonu nie liczy się, ale waży,
krawki bowiem są jednakowej
wagi.Z maszyn bitych, krawki spa-
dają do skrzyń, a samą po 1000
sztuk idą do woreczków, które
się pieczętują i odsyła do
skarbcu mennicy.

skąd dopiero

rozkaz Banku polskiego

może z nich uczynić pieniądź. Ma-
cy z reki do reki i wymienionym na
artykuły i towary.Mennica jest w stanie wybić
dziennie 40 tysięcy sztuk pięcio-
groszówek.Bicie tej monety zakończono zo-
statkiem na

30 milionach złotych.

W sali, gdzie bity są pięciogro-
szówki pracuje już

bez wytchnienia pięć maszyn.

Cicho i bez szelesu sypią się błysz-
czące pięciogroszówki rury-
kowym tunelem do zgranej
skrzynki, przy której stoi funkcyj-
nariuszka mennicy i odbiera je, sy-
piąc na stół duży, stojący na środ-
ku sali, gdzie pakuje się je w wo-
reczki plombujące.Mennica mieści się na Pradze
przy ulicy Zabłockiej 27.Mennica zatrudnia w tej chwili
około 200 osób.Przeważnie bardzo inteligentnych i
ukwalifikowanych robotników,
godnych całkowitego zaufania.Mimo to mały ten budyneczek, z
którego sypią się na całą Rzecz-
pospólną tak dużo i z takim wy-
tesknięciem wycoływane monety
brzezające, dla których nosze-
nia niedługo sprawią będzie im
sobie portmonetki, otoczony jest
siecią posterunków, a w drzwiach
każdej sali również stoi posteru-
nek z brocią.Nikt nie powołany tam się nie
dostanie, nikt nawet z personelu,
bez upoważnienia nie wejdzie na
niewłaściwą salę.Brzezający polski pieniądź już
się robi. Oby jaknajobędziej brze-
czał w naszych kieszeniach. (—)

Kradzieże w szkołach powszechnych.

Grabowski Zygmunt, zam. przy ul.
Nowaka 9, nauczyciel szkoły powszech-
nej, mieszczący się przy ul. Przeróż-
skiej 41, zameldował w dniu wczoraj-
szym w policję, że wozna tej szkoły nie-
laka Wanda Hartwig skradła z kance-
larii 80 milionów marek gotówką. Har-twig aresztowano i oddawiono do wię-
zienia.Ze szkoły powszechnej nr. 3, Pa-
ńska 44, jacyś nieznanzi złodzieje skradli
dwie miski do mycia, jedno wiadro i
recznik.

Łódź z niecierpliwością oczekuje

pojawienia się w obiegu efektywnych złotych.
Spodziewa się, że to ożywi ruch w interesach
i rozwieje zastój. Niejeden zechce pospekulować
na złotym.Tydzień przedświąteczny, któ-
ry trwa w Łodzi już od pierwsze-
go kwietnia zaznacza się komple-
tnym prawie zastojem w handlu
wyrobami manufakturowymi. —
Dawno już kupcy nie pamiętają
takich pustek w składach i tak nie-
licznej frekwencji ze strony pro-
wincji.Ponadto z prowincji, skąd nie
przyjeżdża, kulawy pies — jak
mówią — coraz obficiej przycho-
dzą niepokojące wieści w formie
protestów niewykupionych przez
prowincjonalnych wystawców
wskł.Ne regulowanie tych protestów
niema gotówki, gdyż w okresie
przedświątecznym trzeba jej na
wiele innych rzeczy: na urzyma-
nie domu, na wypłatę personelu,
na gratyfikacje, których domaga-
ją się wszyscy, a co najważniej-
sze na podatki, gdyż urzędy skar-
bowe pracują, jakby to nie święta,
ale najlepsze dni koniunktury
nadszły.Co drugi kupiec, zamiast wyku-
pić protesty, woli nawet znieść
wynikające z tego powodu szyn-
kany i dusi gotówkę na wypadek
zjawienia się egzektora podatk-
owego.Nieliczne transakcje, jakie do-
chodzą do skutku, dotyczą głów-
nie wełnianych towarów zim-
owych, które nabywane są za 100
procentowym pokryciem weksło-
wym. Z transakcji takich kupcy
wielkiej pociechy nie mają, gdyż
weksli niema gdzie ułokować, ani
nie można zdobyć za nie gotówki.Ciasnota na rynku pieniężnym
doszła do punktu kulminacyjnego.
Dyskonterzy prywatni żądają do
15 procent, a więc stopę horental
na, jak na ustabilizowaną walutę.Po świętach spodziewane jest
pewne ożywienie, gdyż najpraw-
dopodobniej kupcy prowincjonal-
ni będą musieli zjawić się w Ło-
dzi po uzupełnienie zakupów let-
nich.Z niecierpliwością oczekuje
również Łódź wprowadzenia do
obiegu efektywnego złotego pol-
skiego, obciążając sobie po tem no-
we żywnienie.Liczą bowiem na to, że niejeden
zechce pospekulować na złotym,
a ponadto spodziewają się, że e-
misja nowej waluty zmniejszy
brak gotówki i usunie nieznoszą
ciasnotę na rynku. M. W.Zbożna praca w walce
z nędzą.Komitet pomocy najbiedniejszym m. Łodzi, po-
mimo napotykaných trudności, akcję swą prze-
prowadza.Już dwa miesiące upłynęło od-
kad rozpoczął pracę swa komitet
pomocy najbiedniejszym. Nie od
rzeczy więc będzie poinformować
ogół, co on zrobił i co zamierza
zrobić.Zaraz na początku swej dzia-
łalności komitet skierował akcję
w dwóch kierunkach. Krwawo, w
przemysle wielkoprzemysłowym na-
bił pracy tysiące rodzin. Nędza
i głód rozgnaszały się w domach
bezrobotnych. — Postanowiono
wtedy złożyć te nędze i nie do-
puścić, aby ktokolwiek zginął gło-
dowi śmierci. W tym celu ko-
mitet wszedł w kontakt ze wszy-
stkimi prawie kooperatywami
spożywczymi, które na rachunek
komitetu wydawały produkt za-
opatrzoną w bony żywnościowe
we komitetu. Utworzono cztery
dzienne rozdzielce (Brzezińska
1, Pańska 72, Rekińska 54 i ks.
Skorunki 9), gdzie się kwalifiku-
je będadych w potrzebie i wyda-
je bonów żywnościowych. Liczba za-
szłaćcych się po pomoc zwiększa-
ła się z dnia na dzień. Obecnie ko-
mitet obdziela przeszło 1300 ro-
dzin.Jakie rozmiary przybrała nę-
dza, stwierdził panie przenrowa
działające kontrole korzystających
z pomocy komitetu. Okazało się
rzeczywiście nieprawdopodobne
Chłód i głód okropne warunki ży-
towania, głodne dzieci leżały w bar-
łogach jedynym umiłowaniem
osalonej ich, chorą bez opieki
oto sprawozdania kontrolerek. —
Natrachmiastowa pomoc ulżyła
doli nieszczęśliwych coby ulżyła
było, gdyby nie miał kto zaopie-
kować się nimi.Teraz drugi kierunek działalno-
ści. Nauczycielstwo stwierdziło,
że dzieci rodzin robotniczych są
złe odżywiane i wczerniane i że
suchoty wśród tej dziatwy przy-
brają katastrofalne rozmiary. —
Jednymyślnie komitet postanowił
dożywiać najbiedniejszą dziatwę
szkolną. W bardzo krótkim czasieprzy wydatnem poparciu nauczy-
cielstwa zorganizowano cały a-
parat obecnie komitet wydaje
dzieciom w szkołach około 6 ty-
sięcy obiadów dziennie.Przeprowadzana akcja wyma-
ga wielkich funduszy. Czerpie
je komitet z dobrowlnnych dat-
ków. Wydatki miesięczne wyno-
szą około 80 miliardów, o taką też
sumę komitet co miesiąc kołatać
musi do społeczeństwa.W pierwszym rzędzie zwróci-
ło się do fabrykantów. Większe
firmy zadeklarowały miesięczne
składki. Stale jednak płaci tylko
Widzewska Manufaktura, inne fa-
bryki za sprawą jednego z wpły-
wowych przedstawicieli przemy-
słu odmówiły wpłacania zadekla-
rowanych sum. Nie chcąc likwi-
dować akcji komitet odniósł się
do ofiarności ogółu społeczeństwa
i ma nadzieję, że to okaże się ho-
meiszem. Należy tutaj z uznaniem
podnieść obywatelskie, stanowi-
sko urzędników państwowych,
którzy ze swoich skromnych pen-
sji ofiarowali pół procent na rzecz
komitetu. Poza tem związek roż-
nów dał komitetowi tygodnio-
wo 300 kilogramów słoniny. —
Wprowadzono też za zgodą re-
stauratorów w restauracjach płat-
ne rachunki na rzecz komitetu.Uzyskał też komitet pozwolenie
na urządzenie loterii fanto-
wel. Pierwszy losował p. Bay-
tel z Warszawy, ofiarując cenne
fanty wartości przeszło miliard.
dalsze fanty przyjmuje dr. Gra-
bowski.Ze pomoc komitetu nie idzie na
marnie świadczy stosunek do ko-
rzystających z pomocy do tej ak-
cji. Często np. przychodzi do dzie-
ci jeden z biednych, dając le-
gitymację, powiada: otrzymałem
już pracę, poratowaliście mnie w
niebezpieczeństwie. Bóg zapłać.Tak, — Bóg zapłać tym, którzy
nie są obojętni i pamiętają o bli-
nich, znajdujących się w nędzy.

